Ewangelia Jana

Rozdział 11

**1**. Był zaś pewien będący słabym Łazarz z Betanii z wioski Marii i Marty siostry jej **2**. Była zaś Maria (tą) która namaściła Pana olejkiem i która wytarła stopy Jego włosami jej której brat Łazarz był słaby **3**. Wysłały więc siostry do Niego mówiąc Panie oto którego lubisz jest słaby **4**. Usłyszawszy zaś Jezus powiedział ta słabość nie jest na śmierć ale dla chwały Boga aby zostałby wsławiony Syn Boga przez nią **5**. Miłował zaś Jezus Martę i siostrę jej i Łazarza **6**. Gdy więc usłyszał że jest słaby wtedy wprawdzie pozostał w którym był miejscu dwa dni **7**. Następnie po- tem mówi uczniom poszlibyśmy do Judei znów **8**. Mówią Mu uczniowie Rabbi dopiero usiłowali Cię ukamienować Judejczycy i znów odchodzisz tam **9**. Odpowiedział Jezus czy nie dwanaście są (jest) godzin (w) dniu jeśli ktoś chodziłby w dniu nie potyka się gdyż światło świata tego widzi **10**. Jeśli zaś ktoś chodziłby w nocy potyka się ponieważ światło nie jest w nim **11**. Te powiedział i po- tem mówi im Łazarz przyjaciel nasz jest uśpiony ale idę aby zbudziłbym go **12**. Powiedzieli więc uczniowie Jego Panie jeśli jest uśpiony zostanie uratowany **13**. Powiedział zaś Jezus o śmierci jego oni zaś uważali że o zaśnięciu snem mówi **14**. Wtedy więc powiedział im Jezus otwarcie Łazarz umarł **15**. i raduję się ze względu na was aby uwierzylibyście gdyż nie byłem tam ale poszlibyśmy do niego **16**. Powiedział więc Tomasz który jest nazywany Didymos (do) współuczniów poszlibyśmy i my aby umarlibyśmy z nim **17**. Przyszedłszy więc Jezus znalazł go cztery dni już mającego się w grobowcu **18**. Była zaś Betania blisko Jerozolimy jak na stadiów piętnaście **19**. i wielu z Judejczyków przyszło do około Marty i Marii aby pocieszyliby je co do brata ich **20**. więc Marta jak usłyszała że Jezus przychodzi wyszła naprzeciw Mu Maria zaś w domu siedziała **21**. Powiedziała więc Marta do Jezusa Panie jeśli byłeś tutaj brat mój nie (kiedy)kolwiek zmarł **22**. Ale i teraz wiem że jak- kolwiek poprosiłbyś Boga da Ci Bóg **23**. Mówi jej Jezus powstanie brat twój **24**. Mówi Mu Marta wiem że powstanie przy powstaniu w ostatni dzień **25**. Powiedział jej Jezus Ja jestem powstanie i życie wierzący we Mnie i jeśli umarłby będzie żyć **26**. i każdy żyjący i wierzący we Mnie nie umarłby na wiek wierzysz temu **27**. Mówi Mu tak Panie ja wierzę że Ty jesteś Pomazaniec Syn Boga na świat przychodzący **28**. A te powiedziawszy odeszła i zawołała Marię siostrę jej potajemnie powiedziawszy Nauczyciel jest tu i woła ciebie **29**. Ta jak usłyszała jest wzbudzona szybko i przychodzi do Niego **30**. Jeszcze nie zaś przyszedł Jezus do wioski ale był w miejscu gdzie spotkała Go Marta **31**. więc Judejczycy będący z nią w domu i pocieszający ją zobaczywszy Marię że szybko powstała i wyszła podążyli za nią mówiąc że odchodzi do grobowca aby zapłakałaby tam **32**. więc Maria gdy przyszła gdzie był Jezus zobaczywszy Go upadła do stóp Jego mówiąc Mu Panie jeśli byłeś tu nie (kiedy)kolwiek umarł mój brat **33**. Jezus więc jak zobaczył ją płaczącą i (tych) którzy przyszli z nią Judejczyków płaczących rozrzewnił się (w) duchu i poruszył (w) sobie **34**. i powiedział gdzie położyliście go mówią Mu Panie chodź i zobacz **35**. Zapłakał Jezus **36**. Mówili więc Judejczycy oto jak lubił go **37**. Niektórzy zaś z nich powiedzieli nie mógł Ten który otworzył oczy niewidomemu uczynić aby i ten nie umarłby **38**. Jezus więc znów będąc rozrzewniony w sobie przychodzi do grobowca była zaś grota i kamień leżał na niej **39**. Mówi Jezus podnieście kamień mówi Mu siostra (tego) który zmarł Marta Panie już cuchnie czwarty dzień bowiem jest **40**. Mówi jej Jezus nie powiedziałem ci że jeśli uwierzyłabyś zobaczysz chwałę Boga **41**. Podnieśli więc kamień gdzie był (ten) który zmarł który jest położony zaś Jezus podniósł oczy w górę i powiedział Ojcze dziękuję Ci że wysłuchałeś Mnie **42**. Ja zaś wiedziałem że zawsze Mnie słuchasz ale ze względu na tłum stojący wokół powiedziałem aby uwierzyliby że Ty Mnie wysłałeś **43**. A te powiedziawszy głosem wielkim wykrzyknął Łazarzu przyjdź na zewnątrz **44**. I wyszedł (ten) który zmarł który jest związany stopy i ręce pasami i twarz jego chustą była obwiązana mówi im Jezus rozwiążcie go i pozwólcie odchodzić **45**. wielu więc z Judejczyków (tych) którzy przyszli do Marii i którzy zobaczyli co uczynił Jezus uwierzyło w Niego **46**. Niektórzy zaś z nich odeszli do faryzeuszów i powiedzieli im co uczynił Jezus **47**. Zawołali więc arcykapłani i faryzeusze sanhedryn i mówili co czynimy bo Ten człowiek wiele znaków czyni **48**. Jeśli zostawilibyśmy Go tak wszyscy uwierzą w Niego i przyjdą Rzymianie i zabiorą nam i miejsce i naród **49**. Jeden zaś ktoś z nich Kajfasz arcykapłan będąc roku tego powiedział im wy nie wiecie nic **50**. ani rozważacie że jest korzystne nam aby jeden człowiek umarłby za lud i aby nie cały naród zginąłby **51**. Tego zaś od siebie nie powiedział ale arcykapłan będąc roku tego prorokował że miał Jezus umrzeć za naród **52**. i nie za naród jedynie ale aby i dzieci Boga które są rozproszone zebrałby w jedno **53**. Z tym więc dniem radzili aby zabiliby Go **54**. Jezus więc nie już jawnie chodził wśród Judejczyków ale odszedł stamtąd do krainy blisko pustkowiu do Efraim które jest nazywane miastem i tam przebywał z uczniami Jego **55**. Była zaś blisko Pascha judejska i weszli liczni do Jerozolimy z krainy przed Paschą aby oczyściliby siebie **56**. Szukali więc Jezusa i mówili ze sobą w świątyni stojąc co zdaje się wam że nie przyszedłby na święto **57**. Dali zaś i arcykapłani i faryzeusze przykazanie aby jeśli ktoś poznałby gdzie jest ujawniłby żeby schwytaliby Go

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu